

*Adam Jedliński*

## **Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności**

### **I**

W gospodarce rynkowej pozorne czynności prawne zdają się pojawiać w obrocie nawet częściej niż miało to miejsce w gospodarce socjalistycznej. Występują one nie tylko w obrocie powszechnym (najczęściej dla ukrywania rzeczywistych cen nieruchomości), ale i w obrocie gospodarczym. Mechanizm pozornych czynności prawnych bywa wykorzystywany jako mechanizm wprowadzania do obrotu pieniędzy pochodzących z nielegalnych lub nieopodatkowanych źródeł (prania brudnych pieniędzy)<sup>1</sup>, wyprowadzania pieniędzy z majątku osób prawnych<sup>2</sup>, wyłudzenia zwrotu podatku VAT czy też zaniżania podatku od czynności cywilnoprawnych i podatku dochodowego<sup>3</sup>. Można tu więc mówić o negatyw-

---

<sup>1</sup> Np. poprzez zakup nieruchomości po cenie zaniżonej w stosunku do ich rzeczywistej wartości, a następnie ich sprzedaż po cenie fałszywie zawyżonej.

<sup>2</sup> Np. na podstawie umów o świadczenie usług (najczęściej konsultingowych, a nawet prawniczych), które albo w ogóle nie są wykonywane albo też przedstawiają wartość istotnie niższą od zawyżonego wynagrodzenia. Czynności prawne pozorne mogą służyć także jako czynności przygotowujące popełnienie przestępstwa oszustwa, tj. doprowadzenia osoby trzeciej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wykorzystanie jej błędnego przekonania, np. o wartości lub legalności pochodzenia przedmiotu sprzedaży.

<sup>3</sup> Np. do obniżenia podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym. Do tego celu wykorzystywane były zwłaszcza umowy darowizny lub renty, których strony nie zamierzały wykonywać, bądź zamierzały je wykonywać w znacznie mniejszym rozmiarze, a których kwoty można było odliczyć od podstawy opodatkowania, czy też fikcyjne umowy

nym charakterze tego zjawiska i wzroście praktycznego znaczenia konstrukcji prawnej pozorności.

Istnieje ścisły związek pomiędzy występowaniem tej wady czynności prawnych a pewnością, bezpieczeństwem i prawidłowością obrotu prawnego. Ma tu bowiem znaczenie zarówno postulat ochrony osób trzecich działających w zaufaniu do obiektywnie dostępnej sytuacji prawnej, ukształtowanej przez strony czynności prawnej, jak i postulat nienaruszalności konsekwencji prawnych czynności, założonych przez dokonujące ich strony. Istotne znaczenie ma także postulat ochrony sfery prawnej podmiotów prawa przed konsekwencjami zachowań innych osób (niewkraczania innych osób w stosunek między stronami oraz niewkraczania stron czynności prawnej w sferę prawną osób trzecich). Z drugiej strony, należy mieć na uwadze postulat zgodności skutków prawnych wywołanych przez czynność prawną z wolą dokonujących ich stron oraz istotą czynności prawnej i regułami obrotu, wyznaczonymi przez obowiązujące przepisy prawa.

## II

Przed przystąpieniem do analizy konsekwencji prawnych pozorności przedstawić należy ich konstrukcję w świetle prawa polskiego. Nie wchodząc w rozważania prawnooporównawcze, trzeba wskazać, że w różnych systemach prawnych istnieją odmienne konstrukcje normatywne. Prawo anglosaskie w zasadzie nie zna pojęcia czynności prawnej pozornej. Wynika to stąd, że systemy te nie przewidują możliwości wzruszenia skutków prawnych czynności poprzez wykazanie, że rzeczywista wola obu stron była inna niż ta, która została przedstawiona na zewnątrz. Jest to wyraz prymatu teorii oświadczenia nad teorią woli w zakresie interpretacji oświadczeń woli. W systemach tych nie powstaje zatem ani problem ważności czynności prawnej pozornej (symulowanej), ani czynności prawnej pod nią ukrytej (dysymulowanej). Systemy prawne krajów anglosaskich przyjmują jako zasadę wykładni umów obiektywny stosunek do zamiaru stron, polegający na tym, że nie bada się rzeczywistego ich zamiaru, ale zna-

---

o roboty budowlane i remontowe (proceder kupowania faktur) dla bezzasadnego wykorzystywania ulg podatkowych.

czenie umowy w okolicznościach jej zawierania. Ustala się zamiar wyrażony, a nie ten, który rzeczywiście przyświecał stronom<sup>4</sup>.

Systemy kontynentalne z reguły traktują pozorność jako wadę oświadczenia woli, tak jak system polski, bądź też ujmują ten problem z punktu widzenia ochrony osób trzecich<sup>5</sup>.

Systemy prawne należące do pierwszej grupy normują pozorność całościowo, przewidując jako jej konsekwencję bezwzględną nieważność czynności prawnej i definiując ją jako złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, bez zamiaru wywołania objętych nimi skutków prawnych (świadomie spowodowana przez strony niezgodność pomiędzy wolą rzeczywistą a oświadczoną). Jednocześnie systemy te normują przesłanki ważności czynności dysymulowanej.

W tych zaś systemach prawnych, w których pozorność jest ujmowana z od strony interesów osób trzecich, zakazuje się stronom czynności prawnej powoływania się na jej pozorność wobec nich. Pomiedzy stronami jednak znajduje zastosowanie akt dysymulowany, jeżeli odpowiada zasadom dotyczącym jego treści i formy. Osoby trzecie mogą powoływać się, według swego wyboru, albo na treść aktu pozornego, albo aktu dysymulowanego, jeśli zdołają wykazać jego istnienie i treść.

### III

Polskie prawo cywilne zalicza pozorność do wad oświadczenia woli. Jest to wada, która dotyczyć musi wszystkich zgodnych oświadczeń woli, wchodzących w skład czynności konwencjonalnej. Nie powoduje pozorności i nieważności czynności prawnej dokonanie przez jedną ze stron lub niektóre z nich zastrzeżenia potajemnego (*reservatio mentalis*) o braku woli wywołania skutków prawnych lub o woli wywołania skutków

---

<sup>4</sup> Jak pisał P.S. Atiyah, *The law of Contract*, Oxford 1961, s. 4 „jednym z fundamentów prawa kontraktów jest obiektywny, nie subiektywny miernik porozumienia. Nie bada się zatem, czy strony rzeczywiście w głębi serca osiągnęły porozumienie, lecz czy ich zachowania i słowa spowodowałyby u rozsądnego człowieka przekonanie, że osiągnięto porozumienie”; por. także B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 49.

<sup>5</sup> Szerszą charakterystykę sposobów uregulowania pozorności w innych systemach prawnych przedstawia B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, *Wady oświadczenia woli...*, s. 49 i nast.

innych niż objęte oświadczeniem. Wszystkie podmioty biorące udział w czynności prawnej i będące jej stronami, muszą składać swe oświadczenia woli dla pozoru (np. w przypadku umowy trójstronnej nie wystarczy, aby dwie spośród stron działały dla pozoru, jeśli trzecia działa w rzeczywistym zamiarze wywołania skutków prawnych podejmowanej czynności), dlatego można tu mówić nie tylko o wadzie oświadczenia woli, ale o wadzie czynności prawnej. Dochodzi bowiem do zawarcia pomiędzy uczestnikami czynności prawnej umowy *sui generis* o niewywołaniu przez czynność pozorną zwykłych skutków prawnych. Treść tej umowy może być znana wyłącznie uczestnikom pozornej czynności prawnej.

Dla zaistnienia wszystkich pozostałych wad oświadczenia woli wystarczy wystąpienie określonego stanu po jednej ze stron czynności prawnej, oświadczenia zaś drugiej strony może być zgodne z jej prawidłowo pożądaną wolą. Przy braku świadomości lub swobody po jednej ze stron, cała czynność prawna dotknięta jest nieważnością bezwzględną. Błąd lub stan groźby po jednej ze stron powoduje nieważność względną całej czynności prawnej. Przy groźbie wadliwa motywacja do złożenia oświadczenia woli istnieje po jednej ze stron czynności prawnej, nawet jeśli to druga strona wywołała u niej stan zagrożenia, jej własne oświadczenie odzwierciedla jej rzeczywistą wolę. Podobnie sytuacja przedstawia się przy podstępnie. Pomiędzy stronami nie ma tu bowiem współdziałania.

Rozważyć w tym miejscu należy, jakie cechy musi mieć oświadczenie woli, aby można mu było przypisać pozorność. *Prima facie* zauważamy tu pewną sprzeczność. Oświadczenie pozorne musi bowiem być oświadczeniem woli istniejącym, mieć konstytutywne cechy zdarzeń prawnych tej kategorii. Składający pozorne oświadczenie nie ma rzeczywistej woli wywołania skutków prawnych, jednak jego zachowanie musi być obiektywnie czytelne jako dostateczny przejaw takiej woli, dlatego też oświadczenie pozorne musi być złożone na serio. Nie są więc oświadczeniami woli pozornymi zachowania aktorów odgrywających scenę zawarcia umowy sprzedaży czy zachowanie wykładowcy, który podczas zajęć wręcza studentowi zegarek, demonstrując akt darowizny rękodajnej. Zgodnie zresztą z przeważającą obecnie w nauce prawa obiektywną koncepcją oświadczenia woli, dla jego bytu istotne jest, by składający je zachowywał się w sposób czytelny dla uczestników obrotu jako nakierowany na wywołanie określonego skutku prawnego, nie zaś, aby rzeczy-

wiście, w swym subiektywnym odczuciu, miał wolę wywołania skutków prawnych.

To, że oświadczenie jest złożone dla pozorów oznacza, że strona składająca oświadczenie stara się wywołać u osób trzecich przekonanie, iż ma rzeczywisty zamiar wywołania skutków prawnych objętych symulowaną czynnością prawną. Ponadto świadomy akt pozorności obejmować musi wszystkie strony symulowanej czynności prawnej. Pomędzy stronami musi istnieć tajne porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż w nich ujawniony. To porozumienie musi mieć charakter tajny. W pojęciu pozorności mieści się zatem akt konfidencji – utajnienia pozornego charakteru czynności symulowanej. Oba akty: pozorna czynność prawna i akt konfidencji muszą być ze sobą intelektualnie i czasowo powiązane, jedno zdarzenie musi zawierać dokonanie czynności prawnej pozornej, jawnej dla osób trzecich, i zawarcie aktu konfidencjonalnego. Nie można zatem przyjąć, że czynnością pozorną jest czynność prawna, którą strony zawarły w rzeczywistym zamiarze wywołania skutków prawnych, a następnie powzięły wolę odwrócenia jej skutków prawnych, „upozornienia” tej czynności, jej „dewalidacji”. Za nieskutecznością prawną późniejszego porozumienia o pozorności przemawia także wykładnia gramatyczna przepisu art. 83 § 1 k.c., który stanowi, że „nieważne jest oświadczenie złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów”. Również wykładnia funkcjonalna przemawia przeciwko dopuszczeniu późniejszego upozornienia czynności prawnej. Dopuszczenie bowiem takiej konstrukcji oznaczałoby podważenie pewności obrotu prawnego, gdyż w ten sposób strony mogłyby *ex post* z mocą wsteczną uchylić skutki każdego aktu prawnego.

#### IV

Strony dokonujące czynności prawnej pozornej muszą zatem mieć dwa sprzeczne zamiary: niewywoływanie skutków prawnych normalnie związanych z dokonywaną przez nie czynnością prawną i zmylenie osób trzecich, w tym podmiotów stosujących prawo<sup>6</sup>. Zamiar zmylenia do-

---

<sup>6</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1547/00, LEX nr 56054; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r. I CR 45/86, LEX nr 8766.

tyczyć musi skutków prawnych czynności symulowanej. Czasami stronom towarzyszy także trzeci zamiar – zawarcie i wywołanie skutków prawnych czynności dysymulowanej, o czym będzie mowa dalej.

Konstitutywnym elementem pozorności jest brak zamiaru kreowania skutków prawnych czynności symulowanej. Nie mamy więc do czynienia z czynnością prawną symulowaną, gdy strony w jej treści wskazały fałszywe pobudki, datę lub miejsce zawarcia umowy, powołały się na nieprawdziwe fakty, wadliwie nazwały umowę lub poszczególne uprawnienia i obowiązki. Niezgodność rzeczywistego zamiaru z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Oświadczeniem pozornym może być tylko oświadczenie złożone innej osobie. Jest oczywiste, że konstrukcja pozorności znajdzie zastosowanie do wszystkich czynności wielostronnych (umów), natomiast spośród czynności prawnych jednostronnych niektóre tylko mogą być dotknięte tą wadą. Zgodnie z kwalifikacją *implicite* przyjętą w kodeksie cywilnym, wyróżniamy dwie grupy takich czynności. Pierwsza, to czynności zawierające w sobie jedno oświadczenie woli, które dla wywołania skutków prawnych musi dojść do innej osoby. Druga, to czynności prawne zawierające oświadczenie woli, które nie musi mieć adresata, nie musi dojść do innej osoby. Jak wynika z wykładni gramatycznej przepisu art. 83 § 1 k.c., wadą pozorności mogą być dotknięte czynności prawne wielostronne oraz te spośród czynności jednostronnych, które zawierają oświadczenie woli skierowane do adresata. Przy tym, ze względu na wymóg zgody osoby, wobec której składane jest pozorne oświadczenie, mogą to być jedynie takie czynności prawne, które zawierają oświadczenie woli skierowane do oznaczonego adresata, nie zaś te, które skierowane są *ad incertis personam*. Taki akt konfidencyjny może istnieć zwłaszcza pomiędzy oferentem i oblatem, np. w sytuacji gdy toczą się negocjacje w sprawie sprzedaży nieruchomości i zbywca pragnie zmobilizować potencjalnego nabywcę do zawarcia umowy i wykazać atrakcyjność ceny, powołując się na okoliczność, że są inni chętni. Niezależnie zatem od tego, czy czynność prawna ma charakter jedno- czy wielostronny, konieczna jest zgoda drugiej strony, porozumienie o pozorności dokonywanej czynności prawnej<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r. II CKN 816/97, LEX nr 56813.

Jest rzeczą oczywistą, że ze względu na wymóg tajności aktu konfidencjonalnego, zgoda drugiej strony na symulację z reguły wyrażana jest *per factum concludentium*, przez sam fakt uczestniczenia w akcie pozornym. Z powodu tajności tego porozumienia nie może być ono zawarte w sposób dostępny dla osób trzecich. Nie byłby bowiem wówczas zachowany wymóg jego tajności, który choć nie został *expressis verbis* wskazany w przepisie art. 83 § 1 k.c., jest konstytutywną cechą pozorności<sup>8</sup>.

## V

Przepis art. 83 § 1 k.c. zawiera dwie normy prawne (przyjmując tu oczywiście pewne uproszczenie mechanizmu egzekucji normy prawnej z treści przepisów prawnych). Zdanie pierwsze tego przepisu statuuje sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnej pozornej (symulowanej), zaś zdanie drugie dopuszcza skuteczność prawną czynności pod nią ukrytej (dysymulowanej). W przypadku gdy strony dokonują pozornej czynności prawnej i nie mają na celu ukrycia pod nią żadnej innej czynności, wówczas mamy do czynienia z symulacją bezwzględną. Taka sytuacja ma miejsce np. gdy dłużnik, spodziewając się egzekucji, usuwa przedmioty spod zajęcia albo gdy współuprawniony, chcąc uniknąć rzetelnego podziału majątku, ukrywa jego składniki, zawierając pozorne umowy sprzedaży, bez zamiaru wyzbycia się własności. Podobnie dzieje się w przypadku wykorzystania mechanizmu pozornych czynności prawnych w celu wyłudzenia zwrotu podatku VAT czy też zwiększania kosztów działalności przedsiębiorstwa dla obniżania podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym.

W sytuacji natomiast, gdy strony dokonują aktu pozornego w tym celu, aby ukryć pod nim inną czynność prawną (dysymulowaną), występuje symulacja względna (relatywna). Oczywiście więcej trudności interpretacyjnych rodzi symulacja względna. Nie ulega wątpliwości, że akt sy-

---

<sup>8</sup> Słusznie A. O l e s z k o, *Staranność zawodowa notariusza jako przesłanka odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnej*, Rejent 1999, nr 11, s. 115, zwraca uwagę na okoliczność, że gdyby notariuszowi, przed którym zawierana ma być umowa znany był zamiar złożenia oświadczeń woli dla pozoru nie mógłby on działać w dobrej wierze i powinien odmówić sporządzenia aktu notarialnego.

mulowany jest zawsze dotknięty bezwzględną nieważnością. Kwestia ta jest jednoznacznie przesądzona w przepisach prawa, natomiast o doniosłości aktu dysymulowanego ustawa nie rozstrzyga w sposób jednoznaczny. Czynność ta, choć dokonana nie dla pozorów, jednakże tajna, ukryta przed innymi uczestnikami obrotu, co wyróżnia ją wśród innych czynności prawnych, nie zawsze jest prawnie skuteczna. Z przepisu art. 83 § 1 zd. 2 wynika, że czynność dysymulowana może być w niektórych przypadkach czynnością ważną i prawnie skuteczną, w innych zaś – tak jak czynność symulowana – być dotknięta nieważnością i nie wywoływać zamierzonych przez strony skutków prawnych. Wniosek taki wynika wprost z ustawowego zapisu, że „ważność oświadczenia (wchodzącego w skład czynności dysymulowanej) ocenia się według właściwości tej czynności prawnej”.

## VI

Na tle konstrukcji pozorności względnej pojawia się problem jej szczególnie skomplikowanej odmiany, jaką jest zawieranie umów sprzedaży za fałszywą cenę. W tym przypadku strony ukrywają pod czynnością symulowaną czynność tego samego rodzaju, ale o odmiennej treści co do istotnych jej postanowień. O ile dawniej powszechne było podawanie w aktach notarialnych nieprawdziwych cen, niższych niż rzeczywiste, o tyle obecnie spotykamy się ze zjawiskiem odwrotnym, tj. zawyżaniem cen sprzedaży w stosunku do rzeczywistego zamiaru stron. Ten mechanizm jest wykorzystywany do prania brudnych pieniędzy i wyłudzenia kredytów bankowych.

Problem skuteczności prawnej dysymulowanej czynności sprzedaży za rzeczywistą cenę ma szczególne znaczenie ze względu na obowiązujący, w odniesieniu do umów zobowiązujących do przeniesienia własności, wymóg formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności. Możliwe są w tym zakresie dwa rozwiązania. Po pierwsze, można przyjąć, że zachowanie formy aktu notarialnego dla czynności pozornej sprawia, iż wymóg ten jest zachowany także dla czynności dysymulowanej, która jedynie modyfikuje w pewnym zakresie jej treść. W świetle tej koncepcji trzeba przyjąć, że dysymulowana umowa sprzedaży nieruchomości, zawarta bez zachowania szczególnej formy, określająca inną cenę niż zawarta w formie aktu notarialnego symulowana sprzedaż, jest czynnością ważną.



Przyjęcie koncepcji jednej czynności prawnej dawałoby możliwość „ratowania” czynności prawnej dysymulowanej ze względu na zachowanie formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności dla aktu symulowanego.

Obecnie jednak w nauce prawa i judykaturze przeważa drugi pogląd, zgodny z gramatyczną wykładnią przepisu art. 83 § 1 k.c., że przy symulacji względnej mamy do czynienia z dwiema odrębnymi czynnościami prawnymi. Oznacza to, że w przypadku niezachowania dla czynności prawnej dysymulowanej formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności zarówno czynność pozorna, jak i ukryta pod nią są nieważne, choć przyczyna nieważności każdej z nich jest inna. Pogląd ten ukształtował się w wyniku skomplikowanej ewolucji orzecznictwa. W okresie obowiązywania przepisów ogólnych prawa cywilnego, których regulacja w interesującym nas zakresie była bardzo zbliżona do zawartej w kodeksie cywilnym, sądy traktowały sprzedaż, której strony podały cenę niższą niż rzeczywiście uzgodniona, jako sprzedaż z elementem darowizny (*negotium mixtum cum donatione*). Stanowisko to spotkało się z surową krytyką w doktrynie<sup>9</sup>. W okresie gdy ze względu na nadmierne obciążenia fiskalne (bardzo wysoka opłata skarbową, w niektórych przypadkach bardzo wysoki podatek dochodowy, co niekiedy pozbawiało transakcje sensu ekonomicznego) w praktyce zjawisko ukrywania rzeczywistych cen obrotu nieruchomości *in fraudem fisci* przybierało ogromne rozmiary, dla ratowania pewności obrotu orzecznictwo sądowe przyjęło koncepcję, że czynność prawna symulowana, dokonana w formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, „używa” tej formy dla czynności prawnej dysymulowanej<sup>10</sup>. Jednocześnie orzecznictwo sądowe przyjmowało, że dowodzenie, iż cena rzeczywiście przez strony zamierzona była inna niż określona w akcie notarialnym nie stanowiło przekroczenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu. Strony bowiem nie prowadziły dowodu przeciwko okoliczności, że złożyły oświadczenia woli określonej treści, ale na faktyczną okoliczność pozorności określenia ceny<sup>11</sup>. Konstrukcja ta opierała

---

<sup>9</sup> Por. B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, *Wady oświadczenia woli...*, s. 61-63.

<sup>10</sup> Por. wyrok SN z dnia 26 maja 1983 r. II CR 32/83, LEX nr 8539 z glosą M. Kępińskiego, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 maja 1983 r. II CR 32/83*, Nowe Prawo 1985, nr 2, s. 116.

<sup>11</sup> Por. wyrok SN z dnia 18 marca 1966 r. II CR 123/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 22.

się na teoretycznej koncepcji M. Kępińskiego, zgodnie z którą, w przypadku gdy strony ukrywały pod czynnością symulowaną zamiar wywołania innego, odmiennego skutku prawnego, nie zawierały w istocie dwóch czynności prawnych, ale dokonywały jednej czynności o charakterze złożonym, czynności połączonej. Konstrukcja ta jednak, pomimo jej istotnego waloru praktycznego, stała w sprzeczności z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. i samą konstrukcją nieważności czynności prawnej pozornej. Zakładała bowiem, że jedna czynność prawna może być jednocześnie w jednej swej warstwie nieważna, w drugiej zaś ważna. Kodeks cywilny dopuszcza jednak tylko odmienną sytuację, w której nieważnością dotknięte są niektóre spośród postanowień czynności prawnej, przy pozostawieniu w mocy pozostałych (art. 58 § 3 k.c.).

Sąd Najwyższy miał świadomość słabości teoretycznej podbudowy tej uzasadnionej potrzebami praktyki obrotu koncepcji, która spotykała się z krytyką w nauce prawa cywilnego. Z tego też względu obecnie, po reformie prawa cywilnego z 1990 r., przeważała koncepcja, że w przypadku symulacji względnej mamy do czynienia z dwiema odrębnymi czynnościami prawnymi: bezwzględnie nieważną czynnością symulowaną i czynnością dysymulowaną, która może być ważna albo nieważna. W stosunku do tej drugiej czynności może zachodzić sytuacja, że niektóre z jej postanowień pozostaną ważne, inne zaś dotknięte będą nieważnością. Nie można jednak mówić, że przepis art. 83 § 1 zd. 2, dopuszczający ważność czynności dysymulowanej, jest przepisem uchylającym przewidzianą w przepisie art. 83 § 1 zd. 1 dla czynności symulowanej sankcję nieważności bezwzględnej, stąd też forma szczególna zachowana dla czynności symulowanej nie może być przenoszona na czynność dysymulowaną<sup>12</sup>. Zabieg taki bowiem wymagałby istnienia szczególnego przepisu ustawy, który przewidywałby taki skutek prawny. Mielibyśmy wówczas do czynienia ze zjawiskiem konwalidacji czynności prawnej nieważnej ze względu na niezachowanie formy szczególnej (taki przepis istnieje w od-

---

<sup>12</sup> Por. wyrok SN z dnia 12 października 2001 r. V CKN 631/00, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 91 z glosami aprobującymi M. W a t r a k i e w i c z a, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r. V CKN 631/00*, Rejent 2002, nr 11 i M. W a r c i Ń s k i e g o, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 października 2001 r. V CKN 631/00*, Palestra 2003, nr 9-10 oraz glosą krytyczną A. B i e r a n o w s k i e g o, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r. V CKN 631/00*, Rejent 2002, nr 11.

niesieniu do darowizny – konstrukcja darowizny rękodajnej z art. 890 § 1 zd. 2 k.c.). Zajęcie takiego stanowiska przy jednoczesnym przyjęciu poglądu o istnieniu wymogu tajności czynności dysymulowanej implikuje przyjęcie, że ważność czynności dysymulowanej może nastąpić jedynie wówczas, gdy nie jest dla niej zastrzeżona pod rygorem nieważności forma szczególna, wymagająca udziału osób trzecich. Nie ma natomiast przeszkód, aby strony zawarły ukrytą czynność w formie pisemnej, a nawet z podpisem notarialnie poświadczonym<sup>13</sup>. Powstaje w tym miejscu problem, jakimi kryteriami posłużyć się dla oceny skuteczności prawnej czynności dysymulowanej. Wkraczanie w szczegóły tej problematyki przekraczałoby ramy opracowania, obejmowałoby bowiem analizę zasad procesowych w zakresie prowadzenia dowodów, zwłaszcza dowodu ponad osnowę i przeciwko osnowie dokumentu. Należy jednak podkreślić, że zachowało aktualność stanowisko Sądu Najwyższego, iż dowodzenie pozorności umowy przy pomocy dowodów ze źródeł osobowych pomiędzy stronami tej czynności nie stanowi naruszenia zakazu wyrażonego w art. 247 k.p.c.<sup>14</sup> Pozorność czynności prawnej, jak i fakt ukrycia pod nią innej czynności mogą być zatem dowodzone wszelkimi środkami. Są to bowiem okoliczności faktyczne, a strony nie przeczą faktowi złożenia objętych dokumentem oświadczeń woli, lecz dowodzą okoliczności faktycznej – zamiaru przyświecającego przy ich składaniu.

## VII

Czynność dysymulowana musi być oceniana z punktu widzenia jej istoty i celu (rodzaju powołanego przez nią stosunku prawnego lub zmiany w istniejącym wcześniej stosunku prawnym). Ocena dokonywana musi

---

<sup>13</sup> Poświadczając podpis, notariusz bada jedynie okoliczność jego złożenia przez określoną osobę, nie wkracza zaś w treść poprzedzającego podpis oświadczenia. Ze stanowiskiem tym nie stoi w sprzeczności pogląd A. B i e r a n o w s k i e g o, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 października 2001 r...*, który twierdzi, że lokalizacja i brzmienie art. 83 k.c. wyraźnie wskazują, że zawartych w nim norm prawnych, na zasadzie *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, nie należy wyłączać w stosunku do czynności prawnych, dla których zastrzeżono formę szczególną pod rygorem nieważności. Czynności prawne, dla których wymagana jest forma szczególna *ad solemnitatem* mogą okazać się ważne jako czynności ukryte.

<sup>14</sup> Por. wyrok SN z dnia 13 listopada 1973 r. I CR 678/73, LEX nr 7335.

być z punktu widzenia zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym przepisami normującymi formę czynności prawnych.

Aby można było mówić o zaistnieniu tego rodzaju pozorności, jakim jest symulacja względna, obie czynności – symulowana i dysymulowana muszą być dokonane jednocześnie, ewentualnie można by dopuścić sytuację, że czynność dysymulowana poprzedza czynność pozorną. Jeżeli natomiast czynność prawna, której skutek strony rzeczywiście pragną wywołać, zostanie dokonana później niż czynność symulowana, nie mamy do czynienia z symulacją względną, lecz z dwiema różnymi, niezależnymi od siebie czynnościami prawnymi. Występuje tu akt symulacji bezwzględnej, a następnie dokonanie czynności prawnej, niezależnej od czynności symulowanej. Dla zaistnienia pozorności względnej musi zachodzić tożsamość stron obu czynności (symulowanej i dysymulowanej). Jeżeli nabywcą prawa lub zaciągającym zobowiązanie ma być inna osoba niż wskazana w treści czynności prawnej (figurant), czynność prawna z jego udziałem jest ważna i skuteczna, i rodzi po jego stronie prawa i obowiązki. Odrębną kwestią jest porozumienie między figurantem i osobą przez niego zastępowaną co do ponoszenia ekonomicznych korzyści i ciężarów tych praw. Pomimo że czynności tego typu potocznie bywają określane jako pozorne, nie mieszczą się one w pojęciu pozorności właśnie ze względu na brak tożsamości stron czynności prawnej i tajnego porozumienia<sup>15</sup>. Nadto pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. dotyczyć musi elementu przedmiotowego czynności prawnej, nie zaś jej elementu podmiotowego. Konieczna jest bowiem tożsamość przynajmniej jednego spośród dalszych przedmiotów tej czynności (to jest dóbr materialnych lub niematerialnych, których dotyczyć mają prawa i obowiązki stron)<sup>16</sup>. Akt dysymulowany

---

<sup>15</sup> Na temat zbliżonego zagadnienia zob. A. G. H a r l a, *Ważność umowy zawartej z osobą fizyczną, która przy zawarciu umowy podała się za kogoś innego*, *Palestra* 2002, nr 11-12, s. 54. W takiej sytuacji należy przyjąć, że nie mamy do czynienia z pozornością, lecz z błędem co do treści czynności prawnej (tożsamości strony).

<sup>16</sup> Pojęcie przedmiotu dalszego odnosi się w zasadzie do elementów konstrukcji stosunku prawnego, a nie samej czynności prawnej jako źródła tego stosunku; por. A. W o l t e r, J. I g n a t o w i c z, K. S t e f a n i u k, *Prawo cywilne, Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 103; A. K l e i n, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1980, s. 165 i nast. oraz S. W ą s o w i c z, *Konsekwencje monistycznego pojmowania przedmiotu prawa*, *RPEiS* 1959, nr 4, s. 79 i nast. Abstrahując od kontrowersji wokół przydatności

musi różnić się ponadto pod względem treści od aktu symulowanego w ten sposób, że albo ich postanowienia pozostają ze sobą w sprzeczności albo czynność dysymulowana modyfikuje treść czynności pozornej (zmierza do wywołania skutków prawnych o tym samym kierunku, lecz różnym zakresie). Czynność symulowana i dysymulowana mogą być czynnościami tego samego rodzaju, wystarczy, że różnią się swą istotną treścią. Akt dysymulowany musi być tajny. Wyklucza to, moim zdaniem, zawarcie go w formie szczególnej, wymagającej udziału osób trzecich (np. w formie aktu notarialnego, z podpisami notarialnie poświadczonymi, uzyskanie na dokumencie podpisów świadków czy też adnotacji urzędowych), choć w literaturze prawniczej dopuszcza się taką ewentualność. Aktowi temu musi towarzyszyć rzeczywisty zamiar wywołania objętych nim skutków prawnych.

## VIII

Rozważanie konsekwencji prawnych pozorności nie da się ograniczyć wyłącznie do dziedziny prawa cywilnego, a w szczególności konstrukcji zawartej w przepisie art. 83 § 1 k.c. Występowanie czynności prawnych pozornych prowadzi do zagrożenia zasad pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Zasady te nie mają charakteru normatywnego, nie wymienia się ich wśród zasad prawa cywilnego. Są raczej skierowanymi do ustawodawcy postulatami dobrego tworzenia prawa. Zakładają, że ustawodawca, tworząc normy prawne, w szczególności w dziedzinie prawa cywilnego, winien mieć na celu bezpieczeństwo i pewność sytuacji podmiotów prawa cywilnego oraz ochronę interesów osób trzecich. Chodzi tu zwłaszcza o zachowanie zasady obiektywnej przewidywalności praw i obowiązków prawnych, tzn. aby, z jednej strony, podmioty dokonujące czynności prawnych i zmierzające w ten sposób do ukształtowania swego położenia

---

wyodrębnienia przedmiotu dalszego w ramach konstrukcji stosunku cywilnoprawnego (por. Z. Radwański, *Prawo cywilne, Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 101), w tym konkretnym przypadku wydaje się uzasadnione użycie tego pojęcia i odniesienie go do konstrukcji czynności prawnej. W przypadku symulacji względnej przedmioty stosunków prawnych, powoływanych przez czynność symulowaną i dysymulowaną, rozumiane jako powinno i dozwolone zachowania stron, są często odmienne, tożsamy musi być właśnie choćby jeden z przedmiotów dalszych tych czynności – dóbr materialnych lub niematerialnych, których zachowania te dotyczą.

prawnego mogły przewidzieć ich skutki i racjonalnie planować swoje sprawy, zaś z drugiej strony, aby osoby trzecie, niebiorące udziału w tych czynnościach prawnych, były chronione przed ich negatywnymi konsekwencjami. Postulaty te mają swoje źródło w zasadzie państwa prawnego, zawartej w Konstytucji RP. Winny być również wskazówką dla organów stosujących prawo w procesie jego wykładni.

Czynności cywilnoprawne podejmowane przez strony mogą wpływać na sytuację prawną osób trzecich. Wpływ ten może być dwojaki. Po pierwsze, strony mogą wyposażać osoby trzecie w uprawnienia (np. poprzez zawarcie umowy na rzecz osoby trzeciej – *pactum in favorem tertii*), stwarzać dla nich korzystną sytuację prawną (np. oblat ma prawo kształtujące do przyjęcia oferty i doprowadzenia do zawarcia umowy z oferentem), po wtóre, osoby trzecie mogą same podejmować czynności w zaufaniu do stanu prawnego, ukształtowanego przez czynności stron, np. w oparciu o przekonanie, że określone prawo majątkowe przysługuje jego nabywcy. Prawo cywilne w przepisie art. 83 § 2 k.c. w sposób szczególny reguluje ochronę takiego zaufania osoby trzeciej, działającej w dobrej wierze, która odpłatnie nabyła prawo lub została zwolniona od obowiązku na mocy czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia woli<sup>17</sup>. Ochrona osób trzecich zapewniana jest na gruncie prawa cywilnego także przez szereg ogólnych przepisów zawartych w różnych aktach prawnych, chroniących między innymi osoby, których interes prawny mógłby być zagrożony wskutek pozorności czynności prawnej (zasada rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, konstrukcja nabycia ruchomości od nieuprawnionego, *ius ad rem*, *actio Pauliana*, ochrona osób trzecich w zakresie obrotu wierzytelnościami). Wszystkie wskazane konstrukcje prawne służą ochronie osób trzecich, tzn. niebędących stronami umowy. Ochrona ta nie ma charakteru bezwarunkowego, odnosi się ona przede wszystkim do osób dokonujących czynności prawnych odpłatnych i działających w dobrej wierze, tzn. niemających świadomości pozorności czynności stanowiącej podstawę dokonanego na ich rzecz przysporzenia.

---

<sup>17</sup> Por. A. Z w o l i ń s k a - D o b o s z y ń s k a, *Tryb zawierania umów na rynku papierów wartościowych ze szczególnym uwzględnieniem umów „z samym sobą”*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2000, nr 9, s. 11.

Pozorność czynności prawnych powoduje także doniosłe konsekwencje na gruncie tych gałęzi prawa, które nie posługują się cywilnoprawną metodą regulacji: na gruncie prawa administracyjnego, podatkowego, karnego, w tym karnego skarbowego. Pojawia się tu problem odmienności konsekwencji prawnych pozorności przewidzianych w normach różnych gałęzi prawa, szczególnie doniosły, gdy dochodzi do sprzeczności aksjologicznych w ramach systemu prawnego, tzn. gdy kierunki oceny tych samych zachowań w różnych gałęziach prawa są przeciwstawne.

Prawo karne i prawo podatkowe, w odróżnieniu od prawa cywilnego, nie koncentrują się na analizowaniu treści symulowanych i dysymulowanych oświadczeń woli, ale na następujących pomiędzy stronami przesunięciach majątkowych i ich adekwatności do czynności konwencjonalnych stron. Organy podatkowe mają do dyspozycji przede wszystkim dwa instrumenty ustalania konsekwencji podatkowych czynności prawnych, których treść odbiegać może od ich rzeczywistego gospodarczego znaczenia. Po pierwsze, mogą samodzielnie (niezależnie od sądu cywilnego) dokonywać oceny, czy czynność prawna jest nieważna ze względu na jej pozorność<sup>18</sup>, po wtóre, mogą oceniać rozmiar obowiązków podatkowych w odniesieniu do zobiektywizowanej wartości dokonywanych między stronami przesunięć majątkowych w oderwaniu od oceny legalności i prawidłowości samej czynności prawnej<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. przepisy art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tekst jedn.: Dz.U. Nr 54, poz. 654 z późn. zm. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.; szerzej zob. W. S z w a c z k o, *Nieważność czynności prawnej a podatek dochodowy*, Prawo Spółek 2000, nr 5, s. 40. Przepisy art. 24b § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, (Dz.U. Nr 137, poz. 926) stanowią, że organy podatkowe mają zarówno kompetencję do pomijania skutków podatkowych takich czynności prawnych, które nie mogły przynieść innych istotnych korzyści niż wynikające z uniknięcia obciążeń podatkowych, jak i kompetencję do wywodzenia skutków z czynności, która byłaby odpowiednia dla zamierzonego przez strony rezultatu gospodarczego. Mają więc kompetencje do pominięcia czynności podatkowo pozornej (według szczególnej definicji takiej czynności zawartej w omawianym przepisie) oraz wywodzenia skutków podatkowych z czynności podatkowo dysymulowanej. Można zatem mówić wręcz o prawnopodatkowej konstrukcji pozorności bezwzględnej i względnej.

<sup>19</sup> Por. przepis art. 6 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, (Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 399).

W różnorodnych konstrukcjach prawa cywilnego uregulowana jest ochrona osób trzecich oraz procedury dowodowe, mające na celu ustalenie treści czynności prawnej z zachowaniem zasad pewności i bezpieczeństwa obrotu. W prawie publicznym oceny te dokonywane są w oderwaniu od konstrukcji cywilistycznych. Organy postępowania karnego i organy podatkowe mogą dokonywać oceny zachowań uczestników obrotu niezależnie od ich cywilnoprawnej kwalifikacji oraz w oderwaniu od treści złożonych przez strony oświadczeń woli. Nie zawsze też ważność lub nieważność czynności prawnej na gruncie prawa cywilnego wpływa na ocenę karnoprawnych lub podatkowych skutków, jakie jej dokonanie pociągnie za sobą dla stron czynności. W ramach tego samego systemu prawnego bowiem normy różnych gałęzi prawa wskazują odmienne kierunki oceny zachowania podmiotu. Ta sama czynność, która na gruncie prawa cywilnego dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności, a nawet być uznana za nieistniejącą, może być podstawą określenia obowiązku podatkowego, tak jakby była najzupełniej prawidłowa.

Organy podatkowe nie są przy tym związane także rzeczywistym zamiarem stron, jeżeli nie pokrywa się on z gospodarczym znaczeniem, które przypisać można dokonywanym przez strony czynnościom. Jeżeli sąd cywilny dokonuje kwalifikacji prawnej czynności czy też poszczególnych praw i obowiązków, stanowiących składniki powołanego przez tą czynność stosunku prawnego, czyni to w granicach zgodnej woli stron, strzegąc przede wszystkim ich równości wobec prawa. Organy podatkowe nie są w ten sposób związane i oceniają czynności prawne z punktu widzenia przede wszystkim rzeczywistych przesunięć majątkowych lub obiektywnej wartości świadczeń stron, a nie ich woli ujawnionej na zewnątrz. Z tego względu zawarta pomiędzy stronami umowa renty może zostać potraktowana jako darowizna czy umowa depozytu nieprawidłowego jako umowa pożyczki. Wyrazem tego oderwania od woli stron jest możliwość wymierzenia należności podatkowej w stosunku do wartości rynkowej przedmiotu sprzedaży, niezależnie od woli stron i rzeczywiście zapłaconej ceny, nawet w przypadku gdy czynność prawna nie jest pozorna<sup>20</sup>. Może zatem po stronie podmiotu zobowiązanego do zapłaty

---

<sup>20</sup> Por. w szczególności przepis art. 6 ust. 3 i 4 powołanej wcześniej ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.



tak ustalonego podatku powstać poczucie niesprawiedliwości oraz nie-spójności systemu prawnego. Takie odczucie może powstać zwłaszcza wtedy, gdy strona dokonuje sprzedaży nieruchomości w okresie spadku popytu, w sytuacji ekonomicznego przymusu upłynnienia swojego majątku i decyduje się na dokonanie sprzedaży po cenie niższej niż wartość rynkowa ustalana w odwołaniu do cen transakcyjnych, uzyskiwanych przy dostatecznej ekspozycji nieruchomości na rynku pomiędzy stronami niezwiązanymi wcześniejszymi stosunkami prawnymi<sup>21</sup>.

Problem ten pogłębia brak prejudycjalności orzeczeń organów stosujących prawo na gruncie jednej dziedziny w innych dziedzinach prawa. Oznacza to np., że sąd cywilny może stwierdzić, że czynność prawna nie miała charakteru pozornego, natomiast organ podatkowy może wydać decyzję w oparciu o ustalenie, że ta sama czynność miała charakter pozorny i ustalić obowiązek podatkowy w odniesieniu do innej wartości świadczenia niż przyjęta przez strony lub ustalić taki obowiązek stosownie do innej niż objęta świadomością stron czynności cywilnoprawnej. Wynika to stąd, że organy stosujące prawo w innych dziedzinach związane są jedynie kształtującymi prawo, nie zaś deklaratoryjnymi orzeczeniami sądów cywilnych. Może to prowadzić do sprzecznej oceny tych samych zachowań w ramach jednego systemu prawa, ale w różnych jego gałęziach. Dyspozycje norm różnych gałęzi prawa uzasadniają bowiem odmienne kierunki oceny zachowań stron czynności konwencjonalnej. Występuje wówczas aksjologiczna sprzeczność wewnątrz systemu prawa. Choć zdaję sobie sprawę, że jest to bardzo trudne, ustawodawca winien zmierzać do maksymalnej spójności w ramach systemu prawnego, zgodności ocen każdej sytuacji prawnej na gruncie wszystkich gałęzi prawa. Takie jego ukształtowanie sprzyja bowiem wzrostowi motywacji do przestrzegania prawa i jego lepszemu rozumieniu. W konsekwencji przyczyniałoby się do ożywienia obrotu prawnego dzięki temu, że strony byłyby w stanie obiektywnie przewidywać konsekwencje ekonomiczne (zwłaszcza prawnopodatkowe) swych czynności. Sprzyjałoby to także kształtowaniu treści czynności cywilnoprawnych, zgodnie z ich celem

---

<sup>21</sup> Por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, Dz.U. Nr 207, poz. 2109.

gospodarczym, dlatego też, niezależnie od stawianego *de lege ferenda* postulatu kształtowania ustawodawstwa w taki sposób, aby kierunki oceny określonego zachowania na gruncie różnych gałęzi prawa były zgodne, postulować należy, aby organy stosujące prawo poprzez jego systemową i funkcjonalną wykładnię dążyły do usuwania istniejących sprzeczności aksjologicznych, urzeczywistniając w ten sposób wyrażoną w Konstytucji zasadę państwa prawnego, której najistotniejszym przejawem jest zasada obiektywnej przewidywalności praw i obowiązków prawnych. Odmienność ustalenia konsekwencji tej samej czynności prawnej na gruncie różnych dziedzin prawa, jak również ustalenie, że ważna czynność cywilnoprawna kształtująca stosunek prawny zgodnie z jego istotą powodować będzie skutki podatkowe odpowiednie dla innej czynności prawnej, powinno być dokonywane tylko w ostateczności, w sytuacjach skrajnych. Nie może być regułą wyznaczającą zwykły sposób postępowania organów podatkowych.